

Henryk Krawiec

"Przemysł rolno-spożywczy w województwie lubelskim w latach 1918-1939", Artur Czuchryta, Lublin 2008 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 35, 288-291

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artur Czuchryta

***Przemysł rolno-spożywczy w województwie
lubelskim w latach 1918-1939,***

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, ss. 199.

Wydana w ubiegłym roku książka Artura Czuchryty ukazuje główne kierunki i tendencje przemian przemysłu rolno-spożywczego, jednej z najlepiej rozwiniętych gałęzi wytwórczości województwa lubelskiego w okresie międzywojennym.

Autor, biorąc na warsztat tę ważną, a zarazem interesującą z historycznego punktu widzenia problematykę, wpisał się w nurt badań nad przeszłością przemysłu Lubelszczyzny, realizowanych już od wielu lat na UMCS w Lublinie. Jednak omawiana publikacja po raz pierwszy ujmuje w sposób całościowy przeobrażenia kluczowych branż lubelskiego przemysłu rolno-spożywczego między wojnami.

Praca – oparta na rozległej bazie źródłowej i literaturze przedmiotowej, wzbogacona 9 mapkami i 59 tabelami (wraz z aneksem) – zawiera osiem rozdziałów.

Pierwszy, wprowadzający rozdział, przedstawia rozwój przemysłu rolno-spożywczego w guberni lubelskiej od końca XIX w. do roku 1918 oraz rozmiary strat i zniszczeń spowodowanych w tej dziedzinie podczas pierwszej wojny światowej i austro-węgierskiej okupacji.

W rozdziale drugim, poświęconym zapleczu surowcowemu badanego przemysłu w latach 1918-1939, poznajemy uwarunkowania naturalne rolnictwa, rozmieszczenie poszczególnych upraw w terenie oraz ich wielkość i zbiory, a także rozwój hodowli zwierząt, zaopatrzenie przemysłu w surowce i działalność instytucji giełdowych na rynku surowcowym. Z zaprezentowanych przez autora rozważań wynika, że Lubelskie posiadało dogodne warunki glebowe i bardzo dobrze rozwiniętą uprawę roślin przemysłowych oraz hodowlę zwierząt. Pod tym względem sytuowało się na czołowych miejscach wśród innych województw w kraju. Przemysł rolno-spożywczy – jak dowodzi autor – dysponował wystarczającym zapleczem surowcowym. Nie było ono jednak w pełni wykorzystane, ze względu na wadliwą organizację skupu i przechowalnictwa produktów rolnych oraz zakłócenia w rytmiczności dostaw. Organizacja wewnętrznego rynku surowcowego znacząco się poprawiła po utworzeniu Lubelskich Targów Chmielowych (w 1929 r.), Giełdy Zbożowej i Towarowej (1931 r.) oraz Giełdy Mięsnej w Lublinie (1933 r.).

Struktura przestrzenna i wielkościowa przemysłu rolno-spożywczego stanowi przedmiot analiz w trzecim rozdziale. Autor zauważa, że w rozmieszczeniu zakładów wytwórczych (ukształtowanym jeszcze przed pierwszą wojną światową) dwudziestolecie międzywojenne przyniosło istotne zmiany. Ma tu na uwadze budowę elewatorów zbożowych w północnej i południowej części Lubelszczyzny, rozwój przemysłu owocowo-warzywniczego oraz zapoczątkowane działania na rzecz rozwoju sieci mleczarni okręgowych.

Opisując strukturę wielkościową przemysłu rolno-spożywczego, Artur Czuchryta przyjął za kryterium klasyfikacji zakładów kategorie wykupywanych świadectw przemysłowych w roku 1937. Na tej podstawie ustalił, że 97,1% wszystkich

zakładów rolno-spożywczych w regionie stanowiły wtedy wytwórnie małe, posiadające świadectwa przemysłowe VI i wyższej kategorii. Średnie zakłady, ze świadectwami kategorii IV-V, obejmowały 2,5% ogółu. Do wielkich zakładów, wykupujących świadectwa kategorii I-III, należało 0,4% podmiotów, w tym 8 cukrowni, 2 rektyfikacje spirytusu, 2 gorzelnie przemysłowe i 1 młyn handlowo-przemysłowy.

Treścią kolejnego rozdziału jest produkcja poszczególnych branż przemysłu rolno-spożywczego w okresie międzywojennym. Według historyka, największą dynamikę rozwoju w tej sferze wykazywało cukrownictwo, mleczarstwo, młynarstwo, drożdżownictwo oraz przemysł mięsny, owocowo-warzywniczy i fermentacyjny tytoniowy. Zastój natomiast przeżywał przemysł wódczany i ziemniaczany, a w latach kryzysu także winiarski. Generalnie, pod względem produkcji artykułów spożywczych Lubelskie zajmowało trzecie miejsce w kraju po województwach poznańskim i warszawskim.

Problematykę postępu technicznego i wykorzystania zdolności produkcyjnych badanej dziedziny przemysłu przybliży rozdział piąty. Przeprowadzone w nim analizy prowadzą autora do wniosku, że największy rozwój techniczny przemysłu rolno-spożywczego dokonał się w zakresie chłodnictwa, elektryfikacji i gospodarki cieplnej. Był on jednak zróżnicowany w poszczególnych branżach. Najnowocześniejsze rozwiązania techniczne i wyposażenie posiadały zakłady produkujące na eksport (np. bekonowe) oraz fabryki reprezentujące przemysł wielki o długich tradycjach wytwórczych, (takie jakcukrownie i gorzelnie). Jednocześnie funkcjonowało w regionie wiele zakładów (przeważnie małych), wykorzystujących przestarzałe maszyny i urządzenia. Najgorsza sytuacja pod tym względem istniała w przemyśle olejarskim.

Formy własności kapitału w przemyśle rolno-spożywym, jego struktura narodowościowa oraz udział lubelskiego kapitału w krajowym przemyśle to tematyka szóstego rozdziału. Większość omawianych zakładów należała do indywidualnych właścicieli (ziemian, przemysłowców i kupców). Formę spółek akcyjnych posiadały zazwyczaj zakłady z dużymi kapitałami własnymi, tj. cukrownie, młyny handlowe i browary. Spółdzielcza własność występowała głównie w mleczarstwie i – na nieco mniejszą skalę – w piekarstwie, olejarnictwie oraz przemyśle mięsnym. Do ważniejszych podmiotów opierających swoją działalność na kapitałach państwowych należały Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe oraz Lubelska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego. Samorządy z kolei miały w swoich rękach m.in. rzeźnie miejskie, czego przykładem była Rzeźnia Miejska w Lublinie.

Przedsiębiorstwa województwa lubelskiego (zwłaszcza cukrownie, drożdżownie, zakłady rektyfikacyjne i mięsne) z powodzeniem inwestowały wypracowane zyski w przemysł rolno-spożywczy na terenie innych województw. Podejmowały też mniej udane próby wyjścia z kapitałem poza granice kraju (cukrownia „Asziche” w Mandżurii).

Pod względem narodowościowym dominował tu kapitał polski, z niewielkim udziałem właścicieli obcego pochodzenia, którzy angażowali swoje fundusze głównie w przemyśle cukrowniczym i mięsnym.

W siódmym rozdziale, Artura Czuchryta koncentruje swoje rozważania na kwestii zatrudnienia, warunków pracy i płacy oraz roli Centralnego Okręgu Przemysłowego w rozwoju przemysłu rolno-spożywczego. Twierdzi, iż zatrudnienie

w badanej dziedzinie wytwórczości miało charakter sezonowy (z udziałem, niezbędną grupą pracowników stałych). Przemysł rolno-spożywczy odgrywał wówczas ważną rolę w regionalnym rynku pracy, zatrudniał bowiem 32% ogółu pracowników przemysłu województwa lubelskiego.

Nie bez znaczenia dla sytuacji w omawianym przemyśle pozostawała realizacja koncepcji uprzemysłowienia Polski w ramach Planu Centralnego Okręgu Przemysłowego. Według historyka, jej efektem był rozwój produkcji artykułów rolno-spożywczych w regionie oraz wzrost zatrudnienia i płac robotników.

Zamykający opracowanie rozdział ósmy poświęcony został rynkom zbytu. Autor wykazuje w nim, że zakłady przemysłu rolno-spożywczego Lubelszczyzny sprzedawały swoje produkty głównie na rynku lokalnym i krajowym (w województwach sąsiednich, na Śląsku, Pomorzu i w Poznańskim). Artykuły spożywcze z Lubelszczyzny skutecznie konkurowały też na rynkach zagranicznych, m.in. w Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Niemczech, Szwajcarii, we Włoszech, w państwach skandynawskich oraz Stanach Zjednoczonych. Nabywców znajdowały tam wyroby mięsne, przetwory zbożowe, ziemniaczane, mleczne, cukier, warzywa, suszone jarzyny i inne.

Warunki pracy robotników w większości zakładów były wówczas niezadowalające. Lepsza sytuacja istniała w zakładach dużych (cukrowniach i młynach). Zarobki pracowników przemysłu spożywczego na Lubelszczyźnie, przy ich zróżnicowaniu, pozostawały na niższym poziomie względem wielu innych regionów kraju.

Po lekturze całej książki nasuwa się generalne spostrzeżenie, że mamy do czynienia z opracowaniem bardzo dobrze udokumentowanym, świadczącym o ogromnym wysiłku badawczym i staranności warsztatowej historyka.

Jednak nie do końca satysfakcjonuje sposób wyjaśniania mechanizmów przemian zachodzących w przemyśle rolno-spożywczym oraz jego zaplecza surowcowym. Otrzymalibyśmy pełniejszy ich obraz, gdyby autor w większym stopniu powiązał interpretację wyników badań z wpływem aktywnej i wielostronnej wówczas polityki interwencyjnej władz II Rzeczypospolitej.

Poza tym, w recenzowanej pracy zbyt skromnie potraktowana została kwestia znaczenia realizacji Planu Centralnego Okręgu Przemysłowego dla rozwoju rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego województwa lubelskiego. Wprawdzie autor wskazuje na wzrost miejscowej produkcji przemysłowej, zatrudnienia i płac w drugiej połowie lat trzydziestych, nie znajdujemy jednak przekonującego uzasadnienia, że był on wprost następstwem wdrażania Planu COP. Należałoby tu wskazać związki konkretnych zakładów rolno-spożywczych w regionie ze wspomnianą koncepcją uprzemysłowienia kraju (np. wybudowanie w ramach COP nowoczesnej fabryki żelatyny w Puławach, przeznaczenie części produkcji fabryki konserw firmy „Poels Co” w Lublinie na potrzeby wojska¹). Interesującym byłoby też ustalenie czy w latach 1936-1939 zarysowała się tendencja zmiany kierunków zbytu i zwiększenia sprzedaży lubelskich produktów spożywczych na obszar tzw. trójkąta bezpieczeństwa. Zagadnienie to zasługuje na głębsze zbadanie, gdyż – jak wiemy – województwo lubelskie, a ściślej powiaty: chełmski, hrubieszowski,

1 S. Jadcak, *Z perspektyw 60-lecia. Lubelska historia COP-u, „Sztandar Ludu” 1978, s. 4-5*

krasnostawski, lubartowski, lubelski, puławski, tomaszowski, włodawski, zamojski i miejski Lublin, stanowiły rejon aprowizacyjny COP².

Powyższe uwagi nie podważają generalnie wysokiej wartości książki Artura Czuchryty. Dzięki całościowemu i rzetelnemu opracowaniu tematu, na tle ogólnokrajowych przeobrażeń omawianej dziedziny, publikacja wnosi poważny wkład do stanu badań nad dziejami przemysłu Lubelszczyzny.

*Henryk Krawiec
Lublin*

² W. Samecki, *Centralny Okręg Przemysłowy 1936-1939. Wstępna faza programu uprzemysłowienia Polski*, Wrocław 1998, s. 115.